

Poznań, 2 maja. Wiadomości które z różnych powiatów otrzymujemy o dopiero odbytych prawyborach, stwierdzają w jak najobszerniejszej mierze wypowiedziane onegdaj spostrzeżenia o konformacji tegorocznych okręgów prawyborczych. Wszędzie niemal poprzemieniano dotychczasowe okręgi prawyborcze a w poprzemienianych widać jak na dłoni, iż przy onychże rozgraniczaniu bardzo musiały być przytomną władzą administracyjną myśl sprowadzenia jak najkorzystniejszego wypadku dla stronictwa niemieckiego, a bardzo mało pamiętnym przepis regulaminu wyborczego, żądający, żeby okręgi prawyborcze tworzyły spójną i z okrągloną ile możności całość. I tak np. mamy przykłady przed sobą (wymieniamy tu między innymi wieś Kaźmierz w Szamotulskim), gdzie rozparcelowano gminę w ten sposób, że mieszkańcy dominiálních gruntów głosowali w miejscu, mieszkańców zaś gruntów włościańskich przyłączono do sąsiedniej wsi niemieckiej. Jakże w skutek tego powstały poszarpane i łatanie figury na kartach topograficznych, o tём będzie miał zapewne sejm sposobność przekonać się.

— Udzielają nam z Paryża adres wystosowany przez Izraelitów francuskich do swoich współwyznawców w Królestwie Polskim z okoliczności wypadków tamtejszych roku zeszłego i bieżącego. Adres spisany jest po francusku i nosi napis: „A Messieurs les Israelites polonais“ (do panów Izraelitów polskich), treść jego wszelako wyraźnie pokazuje, że odnosi się do Izraelitów Królestwa Polskiego. Podajemy dokument ten w polskim przekładzie:

„Panowie i kochani współwyznawcy! Z najwyższym niepokojem przyglądaliśmy się walce, jaką wraz z waszymi współziomkami Polakami staczacie za wolność waszej ojczyzny polskiej, której Was od trzech ćwierci wieku pozbawiono. Szczęśliwi od Was, my się cieszymy wolnością wiary naszej i ojczyzna nasza nie jęczy pod obcą przemocą: tём bardziej przeto cenić umiemy wielkość straty waszej; złączeni z Wami węzłami wiary, dzielimy tём cierpienia Wasze; nadzieje Wasze są naszymi nadziejami, a dzień wyzwolenia Waszego będzie dniem wesela dla nas równie jak dla Was.

„Wraz z świadectwem współczucia naszego, które w tych słowach wyrażamy, przyjmijcie wyraz uwielbienia dla męstwa, któregoście zaraz od początku okazywać nie przestali. Stając pod jedną z Waszymi braćmi Polakami katolickiego wyznania chorągiew, Wyście przypomnieli sobie, że różność wiary nie niweczy jedności uczuć patriotycznych i że Polska, która w czasach swojej potęgi zaliczała Was bez różnicy w poczet synów swoich, musiała ujrzeć Was pomiędzy swymi obrońcami i w godzinę próby na nią zesłań. Cześć Wam, cześć tym, którzy dziś na wygnaniu pokutują za tę pamięć serca swojego! Dali oni chwalebny przykład, który na wszystkich krańcach ziemi polskiej pojmą i naśladować będą, a odgłos ich cierpień poruszył wszelką duszę dostępną uczuciom honoru.

„Przyjmijcie Panowie i kochani współwyznawcy wyraz naszego serdecznego i niezmiennego przywiązania.“ (Tu następują liczne podpisy, na których czele: Isidor, wielki rabin paryski. — Pułkownik M. Cerfbeer, prezes konsystorza centralnego. — Ad. Franck, wiceprezes konsystorza centralnego, członek instytutu. — Leopold Javal, członek tegoż konsystorza, deputowany. A. Israël, członek konsystorza paryskiego. — L. Cahen z Antwerpii. — Ad. Crémieux, adwokat. — Ludwik J. Königswarter, bankier, prezes centralnego Towarzystwa izraelskiego powszechnego. — S. Ulmann, wielki rabin konsystorza centr. — M. Alcan, itd.)

— W celu zapobieżenia mylnym wieściom i sprostowania podań, które się ostatnimi czasy w sprawie Tellusa w rozmaitych niemieckich dziennikach, mianowicie w Ostsee-Zeitung i w Kreuz-Zeitung pojawiły, podajemy do wiadomości publicznej okólnik, który dyrekcja tej Spółki wystosowała przed kilku tygodniami do obywateli trudniących się zbieraniem podpisów. Jest tam wyświecony dokładnie obecny stan rzeczy, z którego przekonać się można, że zapowiedziane rozpoczęcie czynności Spółki niebawem nastąpi. Wzmiankowany okólnik brzmi:

„Kiedy, blisko rok temu, wystąpiliśmy po raz pierwszy publicznie z projektem zawiązania Spółki interesów rolniczych pod firmą „Tellus“ w W. Ks. Poznańskim, oznaczyliśmy termin rozpoczęcia czynności Stowarzyszenia na dzień 1 marca 1862 r. w przekonaniu, że do tego czasu nie tylko wszelkie konieczne zewnętrzne i wewnętrzne prace przygotowawcze dadzą się ukończyć, ale nadto i głos powszechny dostateczną będzie miał sposobność, sąd swój o użyteczności i doniosłości przedsięwzięcia wydać.

„Co do ostatniego względu, z niemałym zadowoleniem przychodzi nam wyznać, że rozliczne, z wszech stron nieustannie dochodzące nas objawy opinii publicznej, jednomyślne i gorące oświadczenie się dziennikarstwa za naszym projektem, wreszcie moralne i materyalne poparcie, którego i po za obieganiem granic W. Ks. Poznańskiego doznaliśmy, ustaliły w nas przekonanie, iż urzeczywistnienie podjętej przez nas, a na dzień serca każdego, o przyszłość ziemi ojczystej dbałego obywatela spoczywającej, myśli, stało się dziś niezbędnym, przez ogólną potrzebę krajową wyraźnie na nas włożonym obowiązkiem. Z tego powodu, i dla uniknięcia wszelkich wątpliwości, pospieszamy oświadczyć, że wprowadzenie w życie Spółki „Tellus“ niezwłocznie nastąpi, skoro tylko oznaczona w prospekcie ilość akcji podpisana będzie.

„Co się zaś tyczy ukonstytuowania się Spółki w dniu 1 marca r. b. z talem konstatacją musimy, że takowe, pomimo usilnych starań, dla zasadniczych w prawodawstwie handlowym pruskiem w ostatnich czasach zaszłych zmian w terminie przyobiecany skutecznym być nie mogło. Nowy kodeks handlowy, który od 1 marca r. b. dopiero ma moc obowiązującą, uchylając z jednej strony potrzebę koncesji rządowej dla Stowarzyszeń komandytowych na akcje, czyni z drugiej strony uznanie i wpisanie ich firmy w tak zwany rejestr handlowy zależnym od zadosyćczynienia pewnym prawnym przepisem, z których najważniejszym jest, aby cała suma kapitału zakładowego Spółki naprzód już, przed rozpoczęciem działań, była podpisana, a ilość akcji każdorazowej emisji ściśle określana. Mając w ten sposób zagrodzoną drogę nieustającej sprzedaży akcji, ponieważ sprzedaż ta jedynie w osobnych, przez walne zebranie uchwalonych, seryach odbywać się może, zmuszeni byliśmy podwyższyć zakładowy kapitał do pół miliona talarów, mając między innymi i tę okoliczność na względzie, że koszt pierwszego urzędzenia i całego zarządu prawie zarówno mniejszy jak większy kapitał obciążają.

„W takich okolicznościach mienimy naszym najpierwszym i najcelniejszym zadaniem, postarać się o to, aby kapitał zakładowy jaknajrychlej był podpisany. Zważywszy na ułatwienie wpłaty za akcje, którą na dwie równe raty rozdzieliłmy, jako tём na gotowość przystąpienia do spółki, przez przodowników w gorliwości o dobro publiczne nam okazywaną, nie wątpimy, iż cała ta suma, przy skwapliwym zajęciu się zbieraniem podpisów, niemal w samém W. Ks. Poznańskim zebrana być może. W tym celu udajemy się do W. Pana, który tak chętnie dotąd dopomagał naszym zamiarom, z uprzejmą prośbą o zavezwanie do podpisywania na akcje „Tellusa“ wszystkich tych osób z Jego powiatu, którzy prawdopodobnie wezwaniu odpowiedzą a dotąd jeszcze nie przystąpili.

„Sprawozdania W. Pana oczekujemy najpóźniej aż do 1 maja r. b. Poznań, 20 marca 1862. (podp.) Ignacy Bniński. Tadeusz Chłapowski. Stanisław Plater.“

Jak się dalej dowiadujemy, pierwsze walne zebranie akcjonariuszów „Tellusa“ na ostatnie dni czerwca r. b. ma być zwołane. Zebraniu temu przedłoży dyrekcja projekt statutu do zatwierdzenia, oraz nastąpi wybór siedmiu członków do rady nadzorczej na rok następny.

Staats-Anzeiger ogłasza w Nr. 101 Najwyższe rozporządzenie z d. 5 kwietn. 1862, tyczące się ustanowienia ewangelickich synodów powiatowych w W. Ks. Poznańskim: „Wskutek przedłożonego Mi przez pana i ewangelickiej wyższej rady kościelnej sprawozdania z dnia 2 b. m. postanawiam, żeby rozpoczęto ustanawiać synody powiatowe w prowincji poznańskiej. Przy tём zastósować należy poczynione rozporządzenia w rozkazie Mym z dnia 5 czerwca 1861 (Zbiór Praw strona 372), tyczącym się zaprowadzenia synodów powiatowych w prowincji pruskiej, jak następuje: 1) wszelkie uchwały synodu powiatowego zapadają większością głosów obecnych członków (rozporządzenie z dnia 5 czerwca 1861, artykuł V Nr. 8). W razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego; 2) Zarządowi synodu powiatowego służy prawo, w razie potrzeby wykluczyć publiczność od przysłuchiwania się obradom synodów powiatowych (Art. VII). Obadwa ostatnie postanowienia zastósowane także są i w prowincji pruskiej. Ewangelicka wyższa rada kościelna upoważniona jest, w porozumieniu z ministrem wyznań, do poczynienia potrzebnych rozporządzeń do wykonania niniejszego rozkazu. Powyższe rozporządzenie podać należy w Zbiorze Praw do publicznej wiadomości. Berlin, 5 kwietnia 1862. (podp.) Wilhelm. Mühlner. Do ministra wyznań i ewangelickiej wyższej rady kościelnej.“

Berlin, 1 maja. Rozchodzą się tu wieści, jak pisze Reform, że ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości pp. Jagow i hr. Lippe, zamierzają wnieść na sejm projekty tyczące się obustronienia prawa prasowego i o stowarzyszeniach. Inni utrzymują, że wymienieni panowie chcieli obustronienia te oktrojować, lecz plan ich rozbił się o opór p. Wintera. O ile pogłoski te mogą być z prawdą zgodne, trudno dziś przesądzać, ale jest zawsze charakterystyczną, że podobne wieści w ogóle powstać mogły.

— Dyrektor ministerjalny Dellbrück, któremu powierzono misją do państw niemieckich należących do związku celnego, celem nakłonienia tychże państw do przyjęcia traktatu handlowego zawartego pomiędzy Francją a Prusami, powrócił z swą objażdżką. Jaki będzie rezultat tej misji, dotąd nie wiadomo. P. Dellbrück udaje się za tydzień do Londynu na wystawę.

— Dnia 8 b. m. zebrać się tu ma komisja centralna wyznaczona do uregulowania podatku gruntowego.

— B. u. Hndls. Ztg. donosi z dobrego źródła, że prokuratora oddano pod rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, tak że p. Jagow jest w stanie rekwirować wyższych prokuratorów bezpośrednio, t. j. bez pośrednictwa przełożonego ich ministra sprawiedliwości. Przynajmniej, jak się zdaje, przynano ministrowi spraw wewnętrznych prawo to co do spraw prasowych.

— Podług rozporządzenia ministerstwa skarbu i spraw wewnętrznych nie jest dozwoloną zmuszać osoby, które bez zrzeczenia się praw poddanych pruskich za granicę wychodzą, zatrzymaniem paszportu do zapłacenia z góry podatku klasy-

cznego. Paszporty zatrzymywać tylko można za zaległe podatki.

Królewiec, 28 kwietnia. Skargi podanej przez panów Forckenbecka, barona Hoverbecka i Phillipsa przeciwko wyższemu radcy rejencyjnemu Kamptzowi, nie przyjął tutejszy sąd miejski.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 29 kwietnia. Z powodu wyjazdu generała-adjutanta Lüdersa, głównodowodzącego Iszą armią, p. o. namiestnika Królestwa, na czas jego nieobecności, generał-lejtnant Krzyżanowski, warszawski wojenny generał-gubernator, obejmuje zarząd służby cywilnej w Królestwie, oraz pełnić będzie jako naczelnik sztabu, obowiązki głównodowodzącego Iszą armią.

— Dyrektor komisji spraw wewnętrznych, Kruzensztern, który był wyjechał koleją żelazną jednocześnie z Lüdersem i Wielopolskim, odprowadzał ich tylko, jak się zdaje, aż do granicy Królestwa, albowiem niedojechałszy dalej jak do Grodna, powrócił z tamtąd wczoraj do Warszawy.

— Temi dniami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy robotach około stałego mostu. W skutek załamania się belki pod kafarem, 20 robotników wpadło w wodę; dwóch życie przy tём straciło.

— Wczoraj spadł w Radomiu i okolicy grad niesłychanej wielkości. W samém mieście wszystkie niemal szyby w oknach do szczeru zostały wybite.

— Ważne pod wielu względami dla kraju przedsięwzięcie drogi żelaznej z Piotrkowa do Sandomierza, otrzymało dozwolenie zdjęcia planów tej linii, w skutek starań w imieniu innych obywateli uczynionych przez pp. Skorupskiego i Dutrieppiego z Sandomierza. Ponieważ jak się dowiadujemy liczni kapitałiści i kompanie przemysłowe żądają bliższych objaśnień i szczegółów tyczących się zamierzonej drogi z gotowością traktowania tego interesu, aby następnie mogły wejść w stosowne układy i upraszać o wyjednanie zezwolenia, domagają się zatem złożenia sobie bliżej określonego projektu technicznego. Obywatele ziemscy rozłożeni wzdłuż proponowanej linii odpowiedzieli żądaniom tym z zupełną gotowością i dla przeprowadzenia dzieła tego wspólnymi kosztami, wybrali z pomiędzy siebie pp. Józefa Bocheńskiego, właściciela dóbr Ruda Maleniecka, Andrzeja Krigera, właściciela dóbr Rzuców w powiecie Opoczyńskim i Seweryna Kotkowskiego, właściciela dóbr Bodzechów w powiecie Opatowskim, w celu zajęcia się wykonaniem projektu. Panowie ci zapewnili sobie pomoc i współdziałanie krajowych inżynierów i odbywają się już szczegółowe badania na gruncie projektowanej linii, zdjęcie planów i następnie wyrobienie anszlagów. Tak tedy widzimy, że projekt tej ważnej komunikacji nie upada, owszem wchodzi stopniowo w działalność, rokując znakomity dla przemysłu krajowego pożytek.

— W dalszym ciągu wyborów w Towarzystwie kredytowym ziemskim wybrano na radcę do dyrekcji szczegółowej, między innymi, p. Jakóba Piotrowskiego z Warszawy, tego samego, który od wielu już miesięcy siedzi w cytadeli za to, że był kasyerem składek zbieranych w roku zeszłym po kościolach.

— Kraszewski nie ustaje w swą podziwiania godną, można powiedzieć bezprzykładnej czynności pisarskiej. Oprócz najczynniejszego redaktorstwa Gazety Polskiej pisze powieści i romanse do feletonów, bierze udział we wszystkich niemal peryodycznych publikacjach polskich, wydaje bibliotekę ludową, której pojedyncze dzieła sam obrabia, a teraz zamyśla prócz tego wydawać od dnia 1 lipca Przegląd Europejski, naukowy, literacki i artystyczny, w poszytach miesięcznych, około 10 arkuszy druku obejmować mających! O tym zamierzonym przez siebie Przeglądzie powiada on w Gazecie Polskiej:

„Głównym zadaniem Przeglądu będzie, obeznawać kraj z tём wszystkimi, co inne narody przodkujące cywilizacji dokonywają, i zawiązać między nimi a nami między-narodowy stosunek naukowy, literacki, artystyczny. Nie odrzucając tego co w kraju na drodze postępu, w literaturze, sztuce, naukach zdobywamy, Przegląd mieć będzie na celu wskazywać stanowisko innych ludów, ich prace i drogi, jakimi doszły do świetnego rozwoju. Wszystkie zamieszczone artykuły będą pisane i wybierane tak, aby ogół, a nie specjalnych ludzi, zająć mogły, a bez ukształcenia wyłączonego czytać się dały. Szczegółowy prospekt bliżej o tём objaśni. Przegląd zawierać będzie kronikę postępu naukowego kraju i kronikę miesięczną wypadków, korespondencją naukową, literacką i artystyczną z za granicy. Prenumerata roczna za dwaście tomów, wynosi na prowincyi z pocztą złotych sześćdziesiąt sześć groszy dwadzieścia, w Warszawie złotych sześćdziesiąt.“

Warszawa, 29 kwietnia. Dziennik Powszechny ogłasza dziś, jako w rocznicę urodzin cesarza, łaski następujące:

„Najjaśniejszy Pan, chcąc przyjść w pomoc uboższemu klasom miasta Warszawy, rozkazał raczył, aby podatek klasyczny tak za rok 1862, jako i zaległy z lat przeszłych, był darowany rzemieślnikom, służącym i wyrobnikom. Ponieważ zaś dochód z tego podatku u jest zamieszczony w etacie miejskim z właściwym przeznaczeniem, przeto Najjaśniejszy Pan polecił raczył, aby ubytek w dochodach miejskich z tąd powstały, był zaspokojony z funduszu do bezpośredniej Jego dyspozycji w budżecie Królestwa zarezerwowanego.“

Dalej:

„Za Najwyższym zezwoleniem Najjaśniejszego Pana, w rocznicę uroczystości urodzin Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Aleksandra II, otrzymali ulaskawienie od kar, jako też kary zmniejszone zostały osobom poniżej wymienionym.

„Ulaskawieni od kar. 1. Gustaw Betcher, ksiądz z m. Koła; na zesłanie do guberni ołoneckiej. 2. Antoni Białobrzski, prałat warszawskiej kapituły metropolitalnej; na przesłanie w twierdzy przez rok jeden. 3. Michał Wiśniewski, wikaryusz parafialnego kościoła w Ostrołęce; na zesłanie do guberni kostromskiej. 4. Ferdynand Działkowski, kanonik warszawskiej kapituły metropolitalnej; na zesłanie do guberni permskiej. 5. Paweł Jeska, ksiądz Zgromadzenia XX. Misyonarzy z Płocka; do guberni wiatkiej. 6. Stanisław Krynicki, ksiądz Zgromadzenia XX. Misyonarzy; do guberni permskiej. 7. Maksymilian Kurzawski, komendaryusz parafialnego kościoła we wsi Gura, w powiecie kaliskim; do guberni wołgodzkiej. 8. Józef Mleczo, proboszcz z m. Białej; do guberni kostromskiej. 9. Oszczygół, ksiądz zakonu XX. Augustyanów z m. Ciechanowa, guberni płockiej; do guberni jarosławskiej. 10. Józef Stecki, ksiądz z m. Warszawy; do guberni tobołskiej. 11. Sławiński, ksiądz z m. Chelma, guberni lubelskiej do guberni permskiej. 12. Falkowski, ksiądz z m. Suwałk; do guberni wiatkiej. 13. Stanisław Eugeniusz Hiszpański, szewc z m. Warszawy; do guberni wiatkiej. 14. Franciszek Kodymowski, b. wójt gminy z m. Ciszkowa, guberni lubelskiej; do guberni wiatkiej. 15. Karol Lechowicz, dymisjonowany junkier, mieszkaniec m. Warszawy; do guberni wiatkiej. 16. Leopold Otto, pastor kościoła ewangelicko-augsburskiego, rodem z m. Warszawy; do guberni wołgodzkiej. 17. Antoni Poraziński, ekspedytor poczty z miasta Garwolina, guberni lubelskiej; do guberni wołgodzkiej. 18. Szapsia Wolf Zysman, wyrobnik z m. Warszawy; do rot aresztanckich na dwa lata. Do rot aresztanckich na rok jeden: 19. Jan Szykiel, mularczyk z m. Warszawy. 20. Antoni Szubiakiewicz, mieszczanin z m. Warszawy, szewc. 21. Ignacy Parnes, garbarz z m. Warszawy. 22. Walenty Balbiński, kucharz z m. Warszawy i 23. Napoleon Józefowicz, uczeń drukarski z m. Warszawy. Na oddanie oddanie do służby wojskowej: 24. Ignacy Bączyński, (czeladnik zakładu litograficznego z m. Warszawy. 25. Emil Daniszewicz, aplikant biura naczelnika powiatu lubelskiego. 26. Stanisław Skorpuski, subjekt handlowy z m. Sieradza guberni warszawskiej. 27. Franciszek Zawadzki, b. kancelista sądu apelacyjnego, rodem z guberni warszawskiej. 28. Franciszek Knapieński, doręczyciel z m. Warszawy. 29. Karol Kowalski, mieszczanin z m. Jędrzejowa, guberni radomskiej. 30. Stanisław Kruszewski, wyrobnik, rodem z m. Warszawy. 31. Apolinary Kromer, mieszkaniec m. Częstochowy. 32. Władysław Smulski, czeladnik jubilerski z m. Warszawy. 33. Stefan Sądziński, wyrobnik z m. Warszawy. 34. Józef Sułkowski, czeladnik stolarski, mieszkaniec m. Warszawy. 35. Walenty Chojnacki, wyrobnik z m. Warszawy. 36. Teofil Jurkiewicz, pisarz z m. Słupcy, guberni warszawskiej. 37. Feliks Czajewski, mieszkaniec powiatu łomżyńskiego. 38. Józef Karczewski, uczeń ślusarski z m. Warszawy. 39. Józef Gerc, czeladnik szewski z m. Warszawy. 40. Józef Ogonowski, służący z m. Warszawy. 41. Józef Trzciniński, szewc z m. Warszawy. 42. Albert Łukawski, czeladnik mularski z m. Warszawy i 43. Karol Grelle, uczeń ciesielski, mieszczanin m. Warszawy. 44. Konstanty Jankowski, wyrobnik, mieszczanin m. Warszawy. 45. Antoni Piątkowski, szewc, mieszczanin m. Warszawy. 46. Jakób Piotrowski, szlachcic, rodem z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc trzy. 47. Karol Bejer, fotografista, rodem z m. Warszawy, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc trzy. 48. Stanisław Bartkiewicz, student warszawskiej medyczo-chirurgicznej akademii; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc jeden. 49. Franciszek Barycki, krawiec z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc trzy. 50. Jakób Wielguszewski, mieszczanin miasta Lublina; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć. 51. Józef Witkowski, aplikant magistratu m. Biłgoraja, na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć. 52. Ksawery Wołowski, syn właściciela dóbr Oszeckin, w powiecie kaliskim; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 53. Wojtałowski, introligator z m. Lublina; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc cztery. 54. Seweryn Wojticky v. Wojtułski, utrzymujący karczmę w m. Radoszycach, guberni radomskiej; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc cztery. 55. Teofil Wiciejewski, szlachcic, rodem z guberni lubelskiej; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 56. Rubin Wileborski, pieczętarz z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 57. Julian Walewski, obywatel z powiatu włocławskiego; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 58. Karol Wiczorkowski, kominiarz z m. Białej; na zamknięcie w domu poprawy przez dwa miesiące. 59. Izrael Gilsberg, uczeń warszawskiej szkoły rabinów; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 60. Antoni Gwiazdowski, służący, rodem z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 61. Gustaw Goldman, starozakonny, z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć. 62. Wincenty Gorwart, bronzownik z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 63. Antoni Jeziorański, mieszkaniec m. Warszawy; na areszt policyjny przez dwa miesiące. 64. Karas, krawiec z m. Zawichosta; na osadzenie w twierdzy przez 3 miesiące. 65. Wiktor Kozierowski, b. podsędek sądu pokoju okręgu proszowickiego; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 66. Stan. Kamiński, syn obyw. z p. Lipnowski; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć. 67. Jan Kaczkowski, i 68. Ignacy Kaczkowski, szewcy, mieszczanie m. Zawichosta. 69. Stanisław Kryszka, stolarz z m. Zawichosta. 70. Franciszek Kołodziejczyk, mieszczanin m. Szczepieszyna; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 71. Jan Kurkiewicz, syn księdza grecko-unickiego z m. Biłgoraja. 72. Antoni Lubowidzki, urzędnik biłgorajski go sądu policyjnej prostej; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć. 73. Bogumił Lenartowicz, obywatel powiatu wieluńskiego; na dwumiesięczny areszt na odwachu. 74. Kazimierz Majewski, rodem z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez trzy

miesiące. 75. Adolf Milke, malarz z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 76. Erazm Napiralski, student St. Petersburgskiego uniwersytetu; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 77. Teodor Niemirowicz, obywatel powiatu mławskiego; na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 78. Tadeusz Niwiński, b. sekretarz szpitala miejskiego w Stopnicy; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 79. Jan Oleszyński, gor. elniany z m. Biłgoraja; na osadzenie w twierdzy przez miesiąc sześć. 80. Marceł Olaszewski, mieszkaniec m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez cztery miesiące. 81. Jan Pietrzykowski, stolarz z m. Zawichosta; 82. Władysław Rejczyński, szlachcic z guberni warszawskiej; 83. Jerzy Sadajtyś, woźny sądowy z m. Kalisza; 84. Jan Sawic. 85. Leonard Sierpiński, mieszczanie Szczepieszyna; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 86. Piotr Sobolewski, majster wyrobów galwanicznych z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez dwa miesiące. 87. Benedykt Franszkiewicz, stolarz z m. Zawichosta; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące. 88. Ksawery Schlenker, starszy warszawskiego kupieckiego cechu; na osadzenie w twierdzy przez cztery miesiące. 89. Marceł Jaroszewski, woźny sądu policyjnej prostej, rodem z m. Warszawy; na osadzenie w twierdzy przez trzy miesiące.

„Oprócz powyższych, rozkazano uwolnić z twierdzy, więzień i odwachów wszystkich, którym do ukończenia naznaczonego terminu zatrzymania, pozostaje po dniu 17 (29) kwietnia aresztu dni dziesięć i mniej.

„Zmniejszone i zmienione kary osobom następującym: 1. Adam Maciejewski drukarz z m. Warszawy; z zesłania do robót ciężkich przez lat dziesięć, na lat sześć. 2. Jusek Abustman, starozakonny, mieszkaniec m. Warszawy; do rot aresztanckich z lat dziesięciu na lat sześć. 3. Józef Wróblewski, wyrobnik z m. Warszawy; do rot aresztanckich z jednego roku, na 6 miesięcy. 4. Władysław Polkowski, rodem z m. Konina; do rot aresztanckich z lat trzech, na półtora roku. 5. Tomasz Serafiński, mieszkaniec m. Częstochowy; do rot aresztanckich z lat trzech na półtora roku. 6. Izaak Kramsztyk, kaznodzieja żydowski, rodem z m. Warszawy; z osadzenia w twierdzy przez rok, a następnie z zesłania do guberni tobołskiej, uwolniony z twierdzy i wysłany na miejsce przeznaczenia. 7. Walery Kuklinowski, prowizor aptekarski, rodem z m. Chęciny; z oddania do służby wojskowej, osadzony w twierdzy przez sześć miesięcy. 8. Stanisław Brzosko, ksiądz z m. Łukowa; z osadzenia w twierdzy przez rok jeden, na zatrzymanie w twierdzy przez sześć miesięcy. 9. Rafał Galiński, mieszczanin m. Chęciny; z zamknięcia w więzieniu przez pięć miesięcy, na zatrzymanie dwa miesiące i pół. 10. Franciszek Kawer, siodlarz z m. Biłgoraja; z osadzenia w twierdzy przez półtora roku, na dziewięć miesięcy. 11. Wojciech Sarnowski, szewc z m. Sandomierza; z osadzenia w twierdzy przez sześć miesięcy, na trzy miesiące. 12. Karol Topolski, syn krawca z m. Warszawy, z osadzenia w twierdzy przez cztery miesiące, na dwa miesiące. 13. Jakowski, b. ekspedytor poczty z m. Białej; z osadzenia w twierdzy przez rok jeden, na sześć miesięcy. 14. Bronisław Jaskolski, wyrobnik z m. Warszawy; z osadzenia w twierdzy przez cztery miesiące na dwa miesiące.

„Na oryginalnie podpisano: p. o. Namiestnika Królestwa, generał-adjutant Lüders. Zarządzający częścią cywilną, generał-lejtnant Krizanowski.“

AUSTRYA.

Wiedeń, 1 maja. Na dzisiejszym posiedzeniu izby niższej Szmerling oświadczył ku wielkiej radości wierniej lewicy, że cesarz raczył pozwolić ministerstwu zająć się przedłożeniem prawa o odpo. wiedzialności ministrów.

— Ostatni numer wychodzącego tu polskiego czasopisma *Ilustrowanego Postępu* zamieszcza wyrok sądowy wydany na redaktora tego czasopisma p. Osieckiego, tudzież odezwę do czytelników zawiadamiającą, iż p. Osiecki skazany na 6 miesięczne więzienie i utratę prawa odpowiedzialności za redakcję: „wchodząc w progi więzienia, a przywdziewając na siebie ubiór aresztancki i kajdany“ nie przestaje być właścicielem tego pisma, które i nadal pod inną wprawdzie redakcją odpowiedzialną, ale pod jego nakładem i kierunkiem wychodzić będzie, albowiem dozwolonym zostało p. Osieckiemu porozumiewanie się co tydzień z redakcją pisma tego. W tym samym numerze umieszczona jest rycina przedstawiająca cztery zakratowane i osłonięte kozłami okna więzienne. Na nich napisy *Głos, Postęp, Przegląd powszechny* i *Czytelnia dla Młodzieży*, cztery pisma, których redaktorowie siedzą w więzieniu. U dołu widać bagnet żołnierza straż trzymającego, a rycina ta nosi podpis: „Wolność druku w Austrii.“

FRANCYA.

Paryż, 29 kwietnia. Donosiliśmy wczoraj, że podług ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, pan Mercier, poseł francuski przy tamecznym rządzie, wyjechał nagle z owego miasta, aby się udać do Richmond. Co go do tego spowodowało, jeszcze jest właściwie zagadką, nad którą sobie tutaj łamią głowę w kołach dyplomatycznych, domyślając się, że podróż ta do ogniska powstania południowego ma na celu załatwienie wojny domowej drogą pośrednictw i układów. Na szczególną myśl wpada dzisiejsza *Opinion nationale*, twierdząc, że pan Mercier wyjechał z Waszyngtonu dla tabaki. Rząd francuski, (tabaka jest we Francji monopolem rządowym) ma w Richmond wielkie składy tabaki, a w ostatnim czasie podobno lękać się o nie zaczął, ponieważ konfederacji południowi kilkakrotnie grozili ich zburzeniem i spalaniem i dla tego przysłał rozkaz panu Mercier, aby owe składy od możebnego szwanku zabezpieczył. Ten sposób tłumaczenia brzmi naturalnie trochę bajecznie. Sprawa amerykańska mocno jednak teraz zajmuje znowu umysły we Francji i Anglii z wstępującą coraz biedą ludności roboczej po miastach fabrycznych. *Constitutionnel* ogłosił drugi artykuł, mający tę samą dążność nieprzyjazną dla stanów północnych, jak pierwszy, o którym wspominaliśmy. Dowodzi w tym artykule, że główną rzeczą, o którą właściwie bój się toczy, nie jest niewola czarnych, lecz sprawa zjednoczenia

i że na zasadzie konstytucji stany południowe mają wszelkie po sobie prawo oderwania się i ustalenia sobie odrębnego politycznego bytu. Równocześnie pojawiła się wczoraj w urzędowym *Monitorze* korespondencyja z Ameryki, przemawiająca w nadzwyczaj stronniczy sposób za konfederacją południową i jej niepodległością. Takie występowanie dzienników z rządem w stosunkach będących wywołało zapewne pogłoskę, że gabinet paryski wystósował do gabinetu londyńskiego wniosek, aby związek południowy uznanym został przez państwa europejskie celem położenia końca wojnie, która tak zgubny wpływ wywiera na przemysł i handel. Okazuje się wprawdzie tak z poufnych dzienników angielskich, jako też z ostatnich publicznych mów Russella i Gladstona w tym przedmiocie, że rząd angielski, jak już mówiliśmy, niechętnym jest dla unionistów, sprzyja stanom południowym, i życzyłby sobie szczerze, żeby niepodległość ich ustalona została, ale z drugiej strony o interwencji nie myśli i już kilka razy stanowczo wyrzekł przekonanie, że wnieście się mocarstw europejskich do wojny amerykańskiej nie tylko byłoby bezprawnym, ale i całkiem bezskutecznym.

— Telegraf z Włoch donosi o przybyciu do Neapolu W. Emanuela, którzy po kilkogodinnym pobycie w Gaecie o czwartej po południu wczoraj przybył do Neapolu gdzie go lud z trudnym do opisanego zapalem przyjmował. Z Gaecy towarzyszyli mu trzy statki wojenne francuskie. Porażka margrabiego Lavalette i zwycięstwo, które nad nim odniosła w Tuileryach generałowa Goyon, zupełnie się potwierdziła; margrabiemu jak donosiliśmy, dano na teraz urlop dwumiesięczny. Słychać o spisku burbońskim, który temi dniami w Medyolanie odkryto; na czele jego było kilku księży i kilku dawniejszych oficerów neapolitańskich, zdaje się jednak, że całe to przedsięwzięcie nie ma wielkiego znaczenia.

— Słychać, że Mołdawia i Wołoszczyzna przyjęły ten sam sztandar narodowy, składający się z trzech pasów równoległych, żółtego, czerwonego i niebieskiego.

— Z Bejrutu donoszą, że Abd-el-Kader bardzo niebezpiecznie zachorował; puszczone mu krew i przystawiono mnóstwo pijawek.

— Z listu pisanego przez panią Greppo do *Opinion nationale* pokazuje się, że mąż jej, były deputowany Greppo, którego w czasie ostatnich rozruchów przytrzymano, był dotychczas słuchany raz tylko ad generalia i siedzi już blisko dwa miesiące niewiedzący za co i po co.

— Profesor języków wschodnich przy *Collège de France*, Ernest Renau, którego odczyty, jak wiadomo, dały powód do demonstracji antyrządowych i antykatolickich i zawieszono zostały na rozkaz ministra, zaczął znowu wczoraj czytać.

— Ciekawe nadzwyczaj jest sprawozdanie wystósowane niedawno temu przez radę stanu do cesarza, zawiera bowiem ważne data, z których widzimy, jak znacznie w ostatnich czasach rozwinął się stan majątkowy duchowieństwa francuskiego, przez donacje i legata. Biskupstwa dostały w ostatnich 48 latach przeszło trzy miliony w legatych, równą niemal sumę seminaria i inne szkoły duchowne. Probostwa i zakłady kościelne dostały tym sposobem, w ostatnich 8 latach 18 i pół miliona; kongregacje i zakony dostały przeszło 9 milionów, a wartość dóbr i budynków, na których zakupienie rozmaite kongregacje upoważnienie od rządu uzyskały, wynosi od roku 1852 blisko 25 milionów. Do tego nie policzone darowizny zrobionych ciepłą ręką.

— Stan Algierji nie jest kwitującym, owszem dochody z tego kraju widocznie się zmniejszają. Na rok 1862 oceniono je na 24 miliony, w budżecie przyszłorocznym przyjęto tylko 18 milionów. Ubytek ten 6 milionów niezbyt pochlebne daje wyobrażenie o pomyślności tego kraju.

— Więzienia i domy poprawy kosztują corocznie we Francji, w przecięciu 15 milionów.

— Baronowa d'Ambly podała cesarzowi projekt do wielkiego zakładu w Algierji, do któregooby przyjmowano wszystkie sieroty i wszystkie dzieci z domów podrzutek w Francji. Głównym celem tego zakładu byłoby potem tworzenie osad rolniczych w Algierji.

— Potwierdza się, że Rosya i Francya wystąpiły w sprawie Czarnogóry sposobem pośredniczącym. Mocarstwa te wezwały księcia czarnogórskiego, żeby przyjął ultimatum podane mu przez Portę, z drugiej strony zaś wystąpiły stanowczo podobno w Stambule z oświadczeniem, że na wkroczenie wojsk tureckich w granice Czarnogóry nie zezwola. Cesarz Abdul Aziz wrócił już z podróży swojej do Brussy, do Smyrny zaś później dopiero pojedzie.

— Na wczorajszej radzie ministeryalnej obradowano nad negocjowaniem pożyczki rosyjskiej na giełdzie paryskiej; mnóstwo głosów odezwalo się w duchu przeciwnym, ale zdanie cesarza, który się bardzo pochlebnie i przychylnie o teraźniejszym rządzie rosyjskim wyrażał, przemogło.

Paryż, 2 maja. Telegrafują ztąd do Ost. Ztg.: *Esprit public* donosi, że marszałek Niel uda się do Rzymu jako pełnomocnik dyplomatyczny i wojskowy i starać się będzie pogodzić obronę papieża z prawami Włochom służącemu.

WŁOCHY.

Turyń, 27 kwietnia. Oczekują tu przybycia generała Türra, który się udaje ztąd na Paryż do Londynu na wystawę. Również i generał Klapka wyjechał do Anglii.

— Monsignor Canzio stanie dnia 6 maja przed kratkami sądu przysięgłych w Bononii, oskarżony o namawianie żołnierzy włoskich do dezercji.

— Korpus ochotników genueńskich, złożony z dwóch batalionów, który od rządu broń i umundurowanie dostaje, uda się do prowincji neapolitańskich. Ochotnicy zobowiązują się służyć rok jeden. Menottego Garibaldeggo, syna generała, mianowano dowódcą tego ruchomego korpusu. Dotychczas dekretem ukazał się w wczorajszym *Dzienniku urzędowym*. Strzelcy ci Garibaldoscy udają się na Południe jedynie w celu rozproszenia band.

W drugie święto W. Nocy wyprawiali w Rzymie Ojcowie Zmartwychwstańcy (zakonicy polscy przy kościele św. Andrzeja) staropolskie święcone. Polaków bawi teraz ogólnie dużo w Rzymie. Przybył tam także na Święta książę Czartoryski.

TURCYA.

Depesze francuskie o nowych stratach tureckich pod Białym polem potwierdzają wiadomości prywatne wiedeńskie z Durbrownika, 29 i 30 kwietnia. Znowu Czarnogórcy odnieśli zwycięstwo. Rozbili cały korpus Hussejna paszy i Ali beja z Gusini, zabrali Turkom dwie baterie górskie, potarli do szczytu jeden szlak, a drugi zabrali. Potyczka ta gorąca znowy wydała Czarnogórców znaczne korzyści pod względem stanowiska; cała okolica przez chrześcian zamieszkała, aż na 4 do 5 godzin drogi od granicy serbskiej, pod wojewodą Milanem Wukowem oddała się Czarnogórcom, przemie ich straża stoją pod warunkami Siernicą i Nowym bazarem. Depesza dubrownicka z 29 kwiet. do Ost u. West brzmi: „Hussein pasza natarłszy na dolnych Wasojewiczów, na głowę porażon. Turcy stracili 1000 koni, 4 dział a i wielkie mnóstwo amunicji i żywności. Znaczna ilość poległych chrześcian nie da się dotąd obliczyć.“

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Z Szubskiego, 1 maja. Wybrano u nas w okręgu kcyńskim w miejscach wyborczych: Dobieszewo 3 Polaków, Grocholin 3 Niemców, Smogulecka 3 Polaków 1 Niemca, Kaźmierzewo 2 Niemców 1 Polaka, Ludwiko 3 Niemców, Mieczkovo 2 Niemców 1 Polaka, Herzberg 3 Polaków, Bostrembowo 3 Niemców 1 Polaka, Suchorecz 3 Polaków, Sipiory 6 Niemców, Weronika 3 Niemców, Kowalewko 3 Niemców, miasto Kcyńia 3 Polaków 6 Niemców resp. Żydów, razem 18 Polaków 32 Niemców. Przeszła razą był jeden wyborca mniej co do ogólnej liczby, a stosunek 21 Polaków do 28 Niemców. Straciliśmy w Kcyńi dwóch, w Mieczkowie jednego, w Bostrembowie 1, w Kaźmierzewie 1 przez los, a zyskaliśmy w Herzbergu 1 przez los. Strata nasza 4, zysk niemiecki 4, razem osiem głosów, odchodzi 1 nowy oborca Polak zostaje 7. Różnica przeszłoroczna 7 głosów, do tego dodawszy 7, różnica obecna 14 głosów.

Pakość, 29 kwietnia. I tą razą znow jak przeszłą wysłaliśmy wydziałko. Prawdę mówiąc nie mieliśmy z kim walczyć; bo nasi bracia, przy współwładztwie ręką w rękę z nami idą, a nawet tak są skłonni, że zaszczytu wyborców, którychby w pierwszej klasie przeprowadzić mogli, na rzecz swych obywateli słowiańskiego pochodzenia przekładają się: nawet pomiędzy współobywatelami niemieckiej narodowości mamy tak jak Leszno naszych Metzigów. Wyborcami są ci sami co przeszłą razą, z tym tylko małym wyjątkiem, że w miejsce obłożone przez p. Wolańskiego obrabiali obyw. Kaczmarka, i mamy to nieodwołalne przekonanie, że znowu jak jeden będą sumiennie głosowali.

Gdy te parę wesołych wyrazów mem nieudolnym piórem kreślę, to jednakowoż serce żalem się ścina, że polskiego właściciela niemiecki inspektor, zakazał ludziom polskiej narodowości iść na wybory! Lubo wybory się bez nich obyło, to jednakowoż postaliśmy deputacją do namiej pani, prosząc o pozwolenie stawienia się ludziom na wybory. Pani W. oburzona postępkim inspektora posłała natychmiast do niego, aby ludzi na wybory dostawił.

Rogoźno, 29 kwietnia. W dniu wczorajszym wybierało miasto nasze w trzech okręgach 18 wyborców. Już poprzednio w czwartek zwo-

łał sędzia E. jak zwykle znowu do oberzysty Kanby zgromadzenie przedwyborowe, na które li tylko Niemców i Żydów zaproszono, i tam w myśl p. Tempelhofa, zaklinał Niemców i Żydów, aby w żaden sposób Polaka nie obrali, na co ci się też zgodzili i w wszystkich okręgach spólnie głosowali. Pan E. stał przy wniósł do sali wyborczej i każdemu z Niemców i Żydów karteczki wręczał, później na sali od jednego do drugiego chodził i podszeptował, tak dalece, że zwrócił na siebie uwagę komisarza wyborczego w sposób mniej pożądany. Mimo wszelkich jego zabiegów zostało w II i I okręgu wybranych 3 Polaków Dolinowski, Dutkiewicz i Fr. Kowaliński, do przeprowadzenia 3 innych brakło nam po 10 głosów, prócz tego wybrano 7 Niemców i 8 Żydów. Postępowanie p. E. skłoniło kilku Niemców z karteczki w oczach jego podarł. Wypada mi tu wymienić oberzystę Chrysta, który w rym u po pani Lindner oberzą objął, takową renowował i którego publiczności polskiej rekomendował.

Mogilno, 30 kwietnia. Wybory w miasteczku naszym wypadły dla nas pomimo najprzekładniejszej jedności i zgody niepomysłnie, wybrano bowiem 2 tylko Polaków a 3 Niemców i 1 Żyda. Główną przyczyną tak niepomysłnego wypadku jest, prócz niektórych delikatnych modyfikacji przy układaniu klas wyborczych, widoczny upadek materialny obywatelstwa naszego. Parażkę poniesioną w mieście wynagrodziły wybory z okolicy, które pomysłniej, niż przeszłą razą, wypadły. Żydzi i ta razą, z małym nader wyjątkiem, do niemieckiego przeszli obozu; szczególniej kupcy Wrzesiński i Dobriner, tudzież bankier Cohn gorliwie przeciw nam występowali.

Ostrów, 30 kwietnia. Wybory pierwotne odbyły się u nas tą razą nie pomysłniej jak kiedy indziej, albowiem między 28 wybranymi znajduje się tylko 2 Polaków; reszta składa się z Niemców i Żydów w równej niemal liczbie. Wypadek wyborów takich można było przewidzieć ze zmian i obrotów, jakie je poprzedziły. Zamiast czterech okręgów, na które ostatnią razą ludność miasta naszego w celu wyborów podzielono, utworzono tą razą pięć i złożono a raczej zmieszano ją tak, że w każdym okręgu wyborczym ludność polska widoczna mniejszość stanowić musiała; w jednym tylko okręgu, którego skład ludności polskiej przeważa zapowiadać się zdawał, zarządono temu w ten sposób, że do niego przyłączono wszystkich żołnierzy tutejszej załogi, do wyborów uprawnionych. Żydzi tutejsi, zawiązawszy z Niemcami nierozrywany sojusz, głosowali z nimi jednomyślnie. Nazwiska niektórych naczelników antypolskich sprzymierzeńców, jakoteż: Moritza Wehla, Friedlaendera, Spirona, Boasa Fraenkla, Hofa, Berlinerów, Dr. Belta-sohna i innych znane są i okolicznym obywatelom polskim, mającym z nimi liczne a dla tychże bardzo zyskowne stosunki i L. teresa handlowe. W całej rzeszy żydowskiej znalazło się ledwo 3 Żydów, którzy za Polakami głosowali; między tymi wymieniamy tu zaszczytnie szklarski Efraima Markusa. Profesor P., były niegdyś poseł na sejm berliński, przez Polaków wybrany, głosował tą razą za dwoma Niemcami, z których jednego ledwo z imienia zna. Tak samo też głosował wyższy nauczyciel gimnazjalny pan R., którego ojciec z Litwy przybyły, a w Lesznie osiadły, zachował dotąd jeszcze polską duszę.

Ostrów, 30 kwietnia. Odbyte u nas prawybory wypadły dla nas niepomysłniej jak raz ostatni. Podczas bowiem gdy przeszłą razą na 24 wyborców było wybranych Polaków 5, dzisiaj na 28 wyborców przeszło tylko 2 Polaków. Przyczyną tego był nie tylko podział okręgów wyborczych, ale także niestawienie się znacznej liczby Polaków, pomiędzy nimi takich, którzy się niczem z tego niewypelnienia obowiązku wytłumaczyć nie mogą.

Żydzi jak i dawniej, tak i teraz, w przeważnej liczbie głosowali przeciwko nam: pomiędzy nimi kupcy, Moritz Wehlan, Boas Fränkel, Friedländer, Spiro, Hoff, Berlinerowie, dr. Pelta-sohn, od kilkunastu lat tutaj osiadły, znaczną praktyką w powiecie cieszący się, względami od polskich obywateli zaszczytany. Jednakże znalazło się kilkunastu Żydów biedniejszych, którzy dali swe głosy Po-

lakom. Pomiedzy nimi odznaczał się chwalebna stałością przekona-nia, szklarz Efraim Marcus, który i przy ściślejszym wyborze, pomi-mo nagabywań z strony przeciwniej, nie wahał się powtórnie głosować za Polakami.

Gołun pod Pobiedziskami, 29 kwietnia. W okręgu prawyborczym Gołuńskim, powiecie średzkim, przeszło, jak pisał zamtąd do Pos. Ztg. 5 wyborców niemieckich, a tylko jeden Polak. Przez rozstrzelenie się głosów ze strony polskich prawyborców w oddzielne trzeci, który prze-ważnie z Polaków się składał, przyszło do ściślejszego wyboru, w któ-rym jeden Niemiec przeszedł.

Golezno, 27 kwietnia. Bromb. Ztg. donosi: Król. rejencya byd-goska udzieliła pozwolenie na założenie w Gnieźnie tymczasowo progimnazjum mieszanego z klasami aż do trzeciej. Jako przyczynę na pokrycie kosztu tego zakładu, miasto będzie mogło od 1 lipca br. po ustaniu fiskalnego dodatku 25% pobierać 15% dodatku od podatku od mlewa i rzezi. W statucie ma być wyraźnie zamieszczone, że przy za-kładzie tym ustanawiani być mogą nauczyciele wszelkich wyznań, aże-by szkoła ta w rzeczy samej miała charakter zakładu mieszanego.

Pleszew, 26 kwietnia. Przedwczoraj zastrzelił gościnnie Cohn w Ro-bakowie z nieostrożności jednego z tamszych chłopów. Cohn oddał się dobrowolnie w ręce prokuratorji.

Leszno, 28 kwietnia. Dziś z rana, pisze Pos. Ztg., wsiadły tu na kolej 22 rodziny polskich około 60 dusz liczących, po większej części z powiatu pleszowskiego, udając się na Wrocław do Krymu, gdzie się w dobrach ks. Woronecowa osiedlić zamierzają.

Z Szubskiego, 1 maja. Przeglądającemu stare lózne papiery, któ-rych u mnie co nie miara, wpadł mi w rękę stary numer gazety All-gemeine Zeitung des Judenthums nr. 47 z roku 1840, Lipsk 21 listo-pada, redaktor dr. Ludwik Philippson kaznodzieja izraelski w Magde-burgu. Znalazłem tam wzmiankę o osobistości, która w ostatnich cza-sach tyle nas zajmowała, i godnością postępowania w sprawie narodo-wej a teraz wygnaniem dla siebie tyle wzbudziła sympatji: jest nią rabin warszawski Meisels. I to powodem że wzmiankę tę w tłumaczeniu wy-pisuję. Wykazuje ona jak wysokie już wówczas Meisels zajmował stano-wisko w hierarchii żydowskiej, i dodaje wagi ostatnim jego występowa-niom, a brzmi:

„Rabin gminy żydowskiej krakowskiej, obecnie pan Meisels, zaj-muje nader poważane stanowisko w świecie żydowskim, i jest trzecim co do godności w całej żydowskiej korporacji, w której jeżeli się nie mylimy zajmuje pierwsze miejsce rabin amsterdamski, drugie rabin je-rozolimski. Obecny rabin krakowski posiada niesłychany majątek, który szczególnym przypadkiem uzyskał. Jako dziecko jeszcze żył w domu ojca swego, który był rabinem w małym polskim miasteczku, i ztąd choć ubogi i zupełnie niezamożny, posiadał u Żydów to wielkie poważanie, jakim naczelnika swej gminy zawsze otaczają. Bo rabin posiada u Ży-dów najwyższą godność szlachecką, i należy do największych zaszczy-tów połączyć się z nim i jego rodziną. Daleko w Rosji, daleko jeszcze za Moskwą, mieszkał bogaty Żyd, któremu nie zbywało wprawdzie na majątku, ale na krwi szlacheckiej, bo nie należał ani do pokolenia Levi, ani też mógł się poszczycić pokrewieństwem jakiego rabina. Ten do-wiaduje się przypadkowo że biedny rabin małego polskiego miasteczka ma syna. Pisze więc do niego i ofiaruje mu jedenaście tysięcy dolarów, a także ogromną sumę pieniędzy, a oprócz tego przez sześć lat jeszcze być wychowywaną kosztem swego ojca. Za to syn rabina miał odo-bić ją godnością i stanowiskiem i tak podnieść powagę jej ojca mię-dzy Żydami. Połączenie przyszło do skutku i tak pozyskał obecny ra-bin krakowski potężny majątek, który zwiększa jeszcze powagę jego w naszym mieście.“

Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.

- Przy dzisiejszym dalszym ciągnięciu 4 klasy 125 król. loteryi klasowej padła główna wygrana 10,000 tal. na nr. 78,975. 2 wygrane po 5,000 tal. na nr. 52,197 i 52,779. 4 wygrane po 2,000 tal. na nr. 5045, 28,080, 43,813 i 65,248.
- 39 wygranych po 1000 tal. na nr. 2211 8595 8831 8888 12097 13881 13896 16935 18047 21653 21822 26799 27804 29020 29188 30182 30527 34231 38037 40445 45411 48551 49930 51782 61360 62593 64416 64492 65613 65850 67693 68815 69816 88145 91626 91856 92626 93473 i 93783.
- 59 wygranych po 500 tal. na nr. 514 1659 1980 7270 8499 10063 11143 12213 16667 20023 20153 20878 20400 25039 25517 25698 25784 30923 31355 34385 36377 37219 39966 41370 42579 43830 44855 46655 46761 53741 55733 55906 56059 59062 59354 62241 66633 66738 68222 68885 70235 72913 75564 75906 77869 79308 80577 81890 82063 82473 83280 85100 89672 90299 90314 90838 92640 94307 i 94324.
- 56 wygranych po 200 tal. na nr. 2669 3330 4033 4810 5534 6818 7214 10212 10651 14026 14169 14308 1489 135084 17938 20653 25970 28715 29279 32519 33179 35102 35748 38752 38932 42220 42703 43149 45086 45779 45805 49142 51088 54586 54998 55751 60845 61425 61873 64751 65881 71451 72819 76078 76098 77101 79126 80357 82832 83865 84005 85647 86173 88170 88524 i 93130.

Berlin, 1 maja 1862. Król. dyrekcja jeneralna loteryi.

Następujący spis wyborców okręgu wyborczego miasta Poznania:

- 1. Andersch Wilhelm, kupiec.
- 2. Alexander Jakób, kupiec.
- 3. Albrecht Wilhelm, piekarz.
- 4. Appel Jakób, kupiec.
- 5. Asch Benjamin Hyrsz, kupiec.
- 6. Adler Julius Benjamin, kapitalista.
- 7. Arlt, felfeber.
- 8. Briske Salomon, kupiec.
- 9. Badt Moryc, kupiec.
- 10. Bottstein Samuel, kupiec.
- 11. Bielefeld Herrman, kupiec.
- 12. Brzeski, przełożony kancelaryi.
- 13. Büttner Ernst, stolarz.
- 14. Brzozowski, tajny radca regencyjny.
- 15. Berger, posiadziciel dóbr.
- 16. Boelmann, assessor sądowy.
- 17. Bahlau Ferdinand, kołodziej.
- 18. Briske Julius, kupiec.
- 19. Brodnitz Samuel, kupiec.
- 20. Baarth Teodor, kupiec.
- 21. Borkowski Melchior, rzeźnik.
- 22. Blumenthal, porucznik.
- 23. Brüggemann, audytor wojskowy.
- 24. Burg, kapitan.
- 25. Crousaz, radca sądu apelacyjnego.
- 26. Caspary Izidor, fryzjer.
- 27. Czapski Adolf, kupiec.
- 28. Cohn Falk, kupiec.
- 29. Czapiński Roch, piekarz.

- 30. Drwęski Wiktor, kapitalista.
- 31. Diller Georg, cieśla.
- 32. Diamant Salomon, kupiec.
- 33. Doenniges, radca sprawiedliwości.
- 34. Drewitz J., cieśla.
- 35. Daberkow, podpułkownik.
- 36. Ephraim Edward, kupiec.
- 37. Eberhardt, rotmistrz.
- 38. Feckert Edward, cieśla.
- 39. Faerber, radca regencyjny.
- 40. Franke, rendant banku.
- 41. Grunwald Heinrich, agent.
- 42. Garfey Robert, kupiec.
- 43. Gintrowicz Julian, kupiec.
- 44. Grabowski Izidor, kapitalista.
- 45. Gebhard G., właściciel.
- 46. Giżycki, radca sprawiedliwości.
- 47. Gąsiorowski, doktor medycyny.
- 48. Grassmann Karól, kupiec.
- 49. Graebe, radca sądu apelacyjnego.
- 50. Gerstel Ludwik, stolarz.
- 51. Graetz Filip, kupiec.
- 52. Handke S., doktor medycyny.
- 53. Hoehne Ernst, stolarz.
- 54. Hesselbein Reinhold, mularz.
- 55. Haenisch Samuel, kapitalista.
- 56. Haupt Wilhelm, aptekarz.
- 57. Hill Karól, dyrektor banku prowincjonal.
- 58. Hugger Ambroży, piwowar.
- 59. Hamburger Natan, kupiec.
- 60. Heilbronn Salomon, kupiec.
- 61. Heyducki Wawrzyn, szewc.
- 62. Jaffe H. S., kupiec.
- 63. Jaffe Samuel, kupiec.
- 64. Jaffe Louis, kupiec.
- 65. Jaffe Salomon, kupiec.
- 66. Jaffe Bernard, kupiec.
- 67. Jaffe Szaie Dawid, kupiec.
- 68. Janowicz, rendant.
- 69. Knorr, radca kancelaryi.
- 70. Kantorowicz Samuel, kupiec.
- 71. Kantorowicz Sam. Izaak, kupiec.
- 72. Kweizer Teodor, buchhalter.
- 73. Koźmian, ksiądz.
- 74. Karpiński, buchhalter.
- 75. Kantorowicz Leon, kupiec.
- 76. Koenigsberger Mannheim, kupiec.
- 77. Kamiński Marcelli, kupiec.
- 78. Kaatz, kupiec i radca miejski.
- 79. Klug Wilhelm J., kapitalista.
- 80. Krzyżanowski Antoni, kupiec.
- 81. Kaulfuss, dyrektor sądu kryminalnego.
- 82. Ksiński Daniel, handlarz zboża.
- 83. Kantorowicz Hartwig, kupiec.
- 84. Kleemann Fryderyk J., kupiec.

- 85. Kamiński Karól, garnarcz.
- 86. Kajokowski Emil, tokarz.
- 87. Keller Rudolf, dyetaryusz ziemstwa prow.
- 88. Krüger F. A., kupiec.
- 89. Kretschmer, podpułkownik.
- 90. Lipschitz Jakób, komisarz aukcyjny.
- 91. Lüpcke Wilhelm, reprezentant miasta.
- 92. Dr. Leveur, radca medycyny.
- 93. Lissner Heinrich, kupiec.
- 94. Loenge Andrzej, bednarz.
- 95. Loewinsohn Salomon, kupiec.
- 96. Laugwitz Karól, właściciel domu.
- 97. Munk Moryc, kupiec.
- 98. Markus Heimann, kupiec.
- 99. Markuse Józef M., kupiec.
- 100. Moegelin Herrman, kupiec.
- 101. Mamroth, kupiec i radca miasta.
- 102. Mamroth Edward, kupiec.
- 103. Mayer Karól, agent generalny.
- 104. Meyer Teodor Karól, kupiec.
- 105. Moegelin Gustaw, posiadziciel fabryki.
- 106. Martin Ernst, weterynarz.
- 107. Mamroth Hartwig, kupiec.
- 108. Miśkiewicz Ludwik, piekarz.
- 109. Mosch, kapitan.
- 110. Niklas Nepomucen, kapitalista.
- 111. Nixdorf, radca sądu apelacyjnego.
- 112. Neumann, sekretarz komisji generalnej.
- 113. Neumann, radca sądu powiatowego.
- 114. Noskiewicz Marcin, rzeźnik.
- 115. Offierski Kasper, właściciel domu.
- 116. Pfitzner Antoni, cukiernik.
- 117. Pędziński, ksiądz.
- 118. Pilet, rzecznik.
- 119. Pawel, pułkownik.
- 120. Polczyński, kapitan.
- 121. Pfeil, hr., rotmistrz.
- 122. Paris, major.
- 123. Prophet, felfeber.
- 124. Quitzow, pułkownik.
- 125. Rabsilber Rudolf, kupiec.
- 126. Rotholz Julius, kupiec.
- 127. Ryll, sędzia powiatowy.
- 128. Rosenstiel, radca miasta.
- 129. Rosenthal Heinrich, agent.
- 130. Ribbentrop, tajny radca sprawiedliwości.
- 131. Reimann Julius, piwowar.
- 132. Riess Ferdynand, agent.
- 133. Reimann Gustaw, aptekarz.
- 134. Radomski Kaspar, kaszarz.
- 135. Reinike, kapitan.
- 136. Szawelski, weterynarz.
- 137. Sander Leopold, kupiec.
- 138. Surmiński Wawrzyn, posiadziciel dorózek.
- 139. Seidel Jan Fryderyk, właściciel gruntu.

- 140. Seidel Ernst Otto, fabrykant pojazdów.
- 141. Schnell, radca regencyjny.
- 142. Dr. Sommerbrodt, dyrektor gimnazjalny.
- 143. Schneider Heinrich, słoarsz.
- 144. Schmidt Robert, kupiec.
- 145. Schmidt Moryc, właściciel domu.
- 146. Schimmelpfennig, nadsekreterarz poczty.
- 147. Schweinitz, hr., prezydent sądu apelacyjn.
- 148. Servais Piotr, brukarz.
- 149. Dr. Suttinger, tajny radca medycyny.
- 150. Schlesinger Markus, kupiec.
- 151. Stepiński Walcny, zakrystyan.
- 152. Stęszewski Maksymilian, piekarz.
- 153. Simon Władysław, malarz historyczny.
- 154. Skrzetulski Stanisław, restaurator.
- 155. Simon Jan, malarz portretowy.
- 156. Skrzetulski Aleksander, właściciel domu.
- 157. Schlawitz, sierżant.
- 158. Schkopp, major.
- 159. Sulzer, intendant.
- 160. Strauss Otto, kaznodzieja dywizyi.
- 161. Tarnogrodzki, sekretarz regencyjny.
- 162. Tschuschke, radca sprawiedliwości.
- 163. Thorner Aron, kupiec.
- 164. Toeplitz Hirsz, kupiec.
- 165. Urbański Tomasz, kapitalista.
- 166. Vonhoff Jan, restaurator.
- 167. Vollhase August, rumistrz.
- 168. Wolfsohn Józef, kupiec.
- 169. Witkowski Benjamin, kupiec.
- 170. Weitz Filip, rzeźnik.
- 171. Wollenhaupt, radca budowniczy miejski.
- 172. Weyl Goez, sekretarz izby handlowej.
- 173. Wolff Meyer, kupiec.
- 174. Wechmar, kapitan.
- 175. Witschel, felfeber.
- 176. Zupański Jerzy, kupiec.
- 177. Zarebski, dyetaryusz ziemstwa prowinc. niniejszem do publicznej podaje wiadomości. Poznań, dnia 1 maja 1862.

v. Treskow, komisarz wyborczy.

Na dniu 23 m. b. znalazł się tutaj wielki, lisowato-zółty chart, którego prawny właściciel za wynagrodzeniem kosztów insercyjnych i żywienia żeby jak najprędzej odebrać zechciał. Jaraczewo, dnia 30 kwietnia 1862.

Magistrat [1345]

W księgarni Zupańskiego jest do nabycia: Rzut oka na kwestyę narodowości przez Ludwika Zychlińskiego. 15 sgr. [1254]

Przy zbliżającej się porze roku, w której urzędnicy gospodarzy zwykle zmieniani bywają, zawiadamia się panów posiadzcicieli i dzierżawców dóbr, będących, jak i nie będących członkami honorowymi Towarzystwa, iż w biurze tegoż Towarzystwa (Barlebenschof No. 1) wyłożoną jest księga urzędników gospodarzy, którzy są członkami zwyczajnymi lub nadzwyczajnymi Towarzystwa, a poszukują służby dla siebie już teraz, lub od nadchodzącego św. Jana. Zaświadczenia ich ze służb poprzednich, przedłożone być mogą w biurze, lub na żądanie przesłane do miejsca zamieszkania chlebobodawców. Spodziewamy się że te zaświadczenia zadowolnią wszelkie wymagalności, a zrazem zwracamy na to uwagę, iż cel Towarzystwa tylko przez to osiągnięty być może, jeżeli potrzebujący urzędników gospodarzy takich z członków Towarzystwa wybierać sobie będą.

Poznań, dnia 27 lutego 1862.
Zarząd główn. Tow. ku wspieraniu urzędników gosp. W. Ks. Poznańskiego. [575]

Z powodu kilkorazowego opóźnienia listów pilnych dla mylnie w adresie podanej stacyi pocztowej donoszę szanownym korespondentom że mieszkam w **Skoraczewie pod Książem.** [1329] **Stanisław Se aniecki.**

Poszukuje się kilku dzierżaw dla Polaków, którzy w stanie są od 12,000—15,000 tal. zaliczyć. Chęć wydzierżawienia mający zechcą się zgłosić fr. w **Gnieźnie** pod adresem **S. T.** [1343]

Dom z ogrodem położony przy ulicy św. Marcina No. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższe warunki udzieli Pan **P. Depczyński** kowal, Hotel Saski No. 15, ulica Wrocławska. (1287)

Podajemy uniejszém do wiadomości, żeśmy za zezwoleniem dyrekcji inspektorowi Śląskiego Towarzystwa zabezpieczenia od ognia **Manu Ludwikowi Rychterowi** inspektorat nad okręgiem W. Księstwa Poznańskiego powierzyli.
Poznań, dnia 30 kwietnia 1862.

Ajentura jeneralna Stowarzyszenia zabezpieczającego życie, pensye i renty dożywotne „Iduna“ w Halli n. S.

Odwolując się na powyższe oświadczenie polecam to Stowarzyszenie zabezpieczające, które tak ze względu na podstawę finansową, jako też ze względu na statut i sumiennosc kierowników tegoż statutu, na największe zaufanie i uwzględnienie Szanownej Publicznosci zasługuje, i gotów jestem na wszelkie zapytania najchętniej udzielać bliższych szczególow.

Ludwik Richter, biuro przy Wielkiej Rycerskiej ulicy No. 16. [1346]

Drelich i płótno
na **Wańtuchy i Miechy do zboża**
w najcieńszym gatunku, i
Miechy szyte i bez szwu
poleca w największym doborze bardzo tanio
S. KANTOROWICZ,
Rynek 65. [1247]

Drelich i płótna na Wańtuchy, (1315)
Miechy szyte i bez szwu,
poleca w największym doborze.
K. Szymańska, ulica Nowa 2.

Syn uczciwych rodziców, z odpowiedniém wykształceniem, ale **tylko taki**, znajdzie miejsce jako uczeń w handlu korzennym

[1316] **T. Wituskiego** w Inowrocławiu.
W mojej pracowni przy Jezuickiej ulicy 9 znajduje kilku **zdatnych czeladzi** stałe zatrudnienie.
J. Salkowski,
[1320] krawiec męzki, Jezuicka ul. 9.

W nocy z dnia 24 na 25 kwietnia skradziono mi 3 konie:
1. Wałach gniady, 12 lat mający, 5' 4" wys., bez odmiary, silnie zbudowany;
2. Klacz gniada, 4 lat mająca, 5' 3" wysoka, bez odmiary;
3. Wałach kary, 10 lat mający, 5' 3" wysoki, łysy, z białemi nogami po za pętliny.
Ostrzega się przed kupnem, kto zaś te konie wykryje, odbierze stósowną nagrodę.
Szaradowo pod Szubinem.
[1328] **Franciszek Golczewski.**

Edward Krause poleca swoje pracownię do fotografii i malowania portretów szanownej Publicznosci. Plac Wilhelmowski No. 3 (Hotel du Nord). [992]

Desenie na czamary polskie i węgierskie, przez najbieglejszych krawców w Warszawie, Krakowie i Peszcie zrobione, szamerowane i gładkie, w tych dniach otrzymałem; polecam się zatem względem Szanownych obywateli, iż wszelkie obstalunki na **czamary, kontusze i żupa** jak najakuratniej wykonywane będą.

Onufry Kozłowski, [1313] krawiec męzki w Wągrówcu.
W **Małachowie** pod **Dolskiem** jest do sprzedania **trzysta szefli perek.** [1340]

Wody mineralne naturalne świeże, Bilinska, Carlsbadzka, Egerska, Kissinger Rakoczy, Marienbadzka Krenz, Salzbrunska, Soden, Spaa, Vichy itd. odebrał i poleca
J. Jagielski,
[1339] Aptekarz w Rynku No. 41.

Świeżą amerykańską białą KUKURUDZĘ
„koński ząb“
lucernę, tymoteusz, ang. rajgras, pinus silvestris, i wszystkie inne nasiona gospodarze z tutejszych składów pp. J. F. Poppe & Sp.
w Berlinie poleca jak najtaniej
Rudolf Rabsilber,
Poznań, ul. Szeroka 20. [1054]

Polecenie węgla.
Kopalnia w Nowej Przemysy sprzedaje węgla bezekę miary w kopalniach używanej po 8 sgr. z odstawa do kolei. Przy zakupnie znaczniejszej ilości cena bywa zniżoną wedle umowy. Zamówienia przy załączeniu pieniędzy przesyłać należy do szychtarza **Laskego** w Brzanskowicy pod **Mysłowicami.**
Zarząd kopalni. [1341]

W dniu 6 maja w dniu oborów posłów **śniadań każdego rodzaju** dostać będzie można u **Palickiego** w **Łabiszynie** na Nowém mieście; także **40 koni** u niego pomieszczenie znajduje. [1342]

Fischers Lust.
Dzisiaj, w sobotę, dnia 3 maja, **wielki bal.** Początek o 8 1/2 godzinie. Entrée 7 1/2 sgr. Brama otwartą będzie. [1344] **Fischer.**

PRZYBYLI DO POZNANIA
Dnia 2 maja.
BAZAR. Właściciele dóbr hr. Poniński z Wrześni, Mikorski z Karniszewa, Radoński z Dominowa, Kierski z Podstolice, Laszczewski z Jezewa, Dzierzbicki z Zawor, Chelmski z Żukomia i Duliński z żoną z Sławna.
HOTEL DU NORD. Właściciele dóbr Betkowski z Czarnotula, Tesko z Wierzbowa i Błociszewski z Smogorzewa, kupiec Mankiewicz z Leszna, właściciele dóbr Skarżyńska z Sokolowa, Zakrzewska z Zabna, Koczorowska z Piotrkowa, Markowska z Murzynowa Kościelnego i Wierchowska z Luboni.
HOTEL PARYSKI. Właściciele dóbr Skórzewski z Komorza i Cisielski z żoną z Sosnowka, dzierżawca Sereżyński z Myszek i rolnik Wawrowski z Kłodziska.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właściciele dóbr Białkowski z Pierzechna i Baranowski z Rożnowa, zegarmistrz Herr z Löwenbergu i pani Trampczyńska z Zaniemyśla.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI. Inspektor Sett-laczek z Erfurtu, kupcy Dehms z Lipska, Jessel i Kuhn z Szczecina, Link z Moguncyi, Schütz, Haase i Bergler z Berlina, Lappe z Wrocławia i Peter-silnie z Torunia.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właściciel dóbr Wollschläger z Iwna, Karaszkiwicz z Warszawy i Taczanowski z Szyplowa, właśc. dóbr Keszycza z Błociszewa, kupcy Bartels z Magdeburgu i Stroh-meyer z Hamburgu.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI. Właściciele dóbr Ban-

delow z Dobrzyca i Wittwe z Król. Pols. br. Branderlow z Pszczewa, kupiec Kupsch z Berlina, kapitan Poncet z Tomysła i inspektor Ohnesorge z Chwałkowa.
HOTEL BERLINSKI. Kupcy Finke z Kutna i Stepanzel z Gniezna, budow. Langerbeck z Wrześni i pan Datkiewicz z Jarocina.
HOTEL KEILERA. Ekonomj Kosmowski z Dornowa, kupczyk Laboschin z Tyłży, kupcy Joachimsohn z Szamotuł, Ernst z Wrocławia, Wolski Zielonogóry, Leib i Schlesinger z Bledzewa, Schanz z Pily i Posener z Pszczewa.

Wiadomości handlowe.
Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu
Dnia 2 maja.

Zyto: na maj 44 1/4 - 1 1/2 - 45 pl., maj-czer. 44 pl. 44 1/2 żąd., czer-lip. 44 1/2 pl. lip-sier. i sier-wr. 44 1/2 pl., wrz-paź. 43 1/2 tal. żąd. Okowita: mocna trzymała się w cenie, z beczką na maj 16 1/4 - 1/2 - 1/2 pl., czer. 16 1/2 pl., 16 3/4 żąd., lip. 16 1/2 pl., sier. 16 1/2 - 1/2 pl., wrz. 17 1/2 pl., paź. 16 3/4 tal. żąd.
Berlin, 1 maja.
Pszenica: w miejscu 25 szefli 65—82 tal. pl. wedle jakości. Zyto: 2000 funtów w miejscu 52 1/2 - 53 1/2 pl., na wiosenną odstawę 52 3/4 - 53 pl. 53 1/2 żąd., maj-czer. 51 3/4 - 52 pl., czer-lip. 50 1/2 - 51 3/4 pl., lip-sier. 49 1/2 - 50 pl., sier-wr. i wrz-paź. 48 3/4 - 49 1/2 tal. pl. Jęczmień: wielki 25 szefli 34 - 39 tal. pl. Owies: 1200 funtów w miejscu 24 1/2 - 25 pl. na kw-maj 24 1/2 - 25 pl., maj-czer. 24 3/4 pl., czer-lip. 24 3/4 - 1/2 pl., lip-sier. 25 tal. żąd. Olei rzepiowy: w miejscu 100 funtów bez beczki 12 1/2 - 13 pl., kw-maj i maj-czer. 12 1/2 - 13 pl., czer-lip. 12 1/2 - 13 pl., wr-paź. 12 1/2 - 13 tal. pl. Okowita: wy-250000 kwart, w miejscu 8000 Tal. bez beczki 17 1/2 pl., z beczką na kw-maj i maj-czer. 17 1/2 - 18 pl., czer-lip. 17 3/4 - 18 1/2 pl., lip-sier. 17 3/4 - 18 1/2 pl., sier-wr. 18 - 18 1/2 pl., wrz-paź. 18 1/2 - 19 1/2 tal. pl.

Wrocław, 1 maja.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	85-87	82	78-78
" żółta	84-86	82	78-78
Zyto	60-61	58	54-57
Jęczmień	38-40	36	34-35
Owies	25-28	24	22-23
Groch	54-58	50	44-47

Na giełdzie: Zyto: na maj i maj-czer. 45 1/2 - 46 pl., czer-lip. 45 1/2 - 46 pl., lip-sier. 45 1/2 - 46 pl., sier-wr. 45 1/2 - 46 pl., wrz-paź. 45 1/2 - 46 pl. Okowita: na maj 21 1/2 pl., czer-lip. 21 1/2 - 22 pl., sier-wr. 21 1/2 - 22 pl., wrz-paź. 21 1/2 - 22 pl. Olei rzepiowy: w miejscu 12 1/2 - 13 pl., kw-maj i maj-czer. i czer-lip. 12 pl., lip-sier. 12 1/2 - 13 pl., wrz-paź. 12 1/2 - 13 pl. Okowita: niższe ceny, w miejscu 15 1/2 - 16 pl., maj i maj-czer. 15 1/2 - 16 pl., czer-lip. 16 1/2 - 17 pl., sier-wr. 16 1/2 - 17 pl., wrz-paź. 16 1/2 - 17 pl. żąd.

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu, dnia 2 maja 1862.

	tal.	sg.	fn.	tal.	sg.
Pszenicy pięknej szfl. 16. grn.	2 26	3	3 28		
" średniej "	2 20		2 22		
" ordynar. "	2 12	6	2 15		
Żyta ciężkiego "	1 27	6	2		
" lżejszego "	1 25		1 26		
Jęczmienia dużego "	1 10		1 13		
" małego "	1 5		1 12		
Owsa	27		1		
Grochu do gotow. "	1 22	6	1 25		
" na paszę "	1 20		1 21		
Rzepiu zimowego "					
Rzepiku zimowego "					
Rzepiu letowego "					
Rzepiku letowego "					
Tatarski	1 12	6	1 15		
Perek	15		16		
Masła, garn.	2 5		2 20		
Koniczyny czerw. "	7 15		11		
Koniczyny białej "	12		16		
Siana, cent.					
Słomy, "					
Oleju, "					
Spirytusu (beczka 100 kw.)					
80% Tral. dnia 1 maja	16		16		
dnia 2 -	16		16		

Kurs giełdy w Berlinie
dnia 1 maja.

Papieru pruskie.	%	sz.	plano.
Pożycz. dobrow.	4 1/2	101 3/4	
— rząd.	4 1/2	100 3/4	
— 1859.	5	107	
— 1856.	4 1/2	101 1/2	
— 1853.	4	100 3/4	
— prem. 1855.	3 1/2	123	
Oblig. długu skarł.	3 1/2	90 7/8	
— Marchii.	3 1/2	91 1/2	
Istny zast. March.	3 1/2	93 1/2	
— Prus Wsch.	3 1/2	89	
— Pomor.	3 1/2	99 1/4	
— W. Ks. Pozn.	4	100 1/2	
— (nowe)	3 1/2	98 3/4	
— (nowe)	4	98 3/4	
— Śląskie.	3 1/2	98 1/2	
— gwar. B.	3 1/2	98 1/2	
— Prus Zach.	3 1/2	88 3/4	
— rent. March.	4	99 3/4	
— Pomor.	4	99 3/4	
— W. Ks. Pozn.	4	99	
— Pr. Wsch. i Zeh.	4	99 1/2	
— Nadreńskie.	4	99	
— Saskie.	4	99 3/4	
— Śląskie.	4	100 1/4	
Papieru zagraniczne.			
— Austr. metall.	5	56 1/2	
— Pożycz. narod.	5	66 3/4	
— Oblig. 250 fl.	4	80	
Rosy. 5 pożycz. Stiegl.	5	85 3/4	
— 6	5	96 1/2	
Rosy. pożycz. angiel.	5	96 1/2	

	%	sz.	plano.
Polsk. obligi skarł.	4	81 1/2	
— Cert. A. 300 zł.	5	95 1/4	
— B. 200 zł.	4	23 1/2	
— Lis. z. n. w R. S.	4	86 1/2	
— Ob. cztk. 500 zł.	4	94	
— Pleniądze.			
Frydrychsдоры.	—	113 1/2	
Lujdory.	—	109 3/4	
Złota. funt. cel.	—	458 3/4	
Srebra dito.	—	29 21	
Saskie bil. kas.	—	99 1/10	
Niem. bankn.	—	99 1/10	
— plat. w Lipsku	—	78 1/2	
Anstr. bankn.	—	87 1/2	
Polskie bil. bank.	—	4 3/4	
Disk. bank. od weksli	—	4 3/4	
Akcyje kolei żelaznych.			
Berlin-Anhalt.	4	146 1/2	
Berlin-Hamb.	4	117	
Berlin-Poczł.-Magd.	4	188 1/2	
Berlin-Szczecin.	4	129	
Wrocł.-Freib.	4	129	
— najnow.	4	—	
Brzeg-Niskie.	4	75 1/4	
Koźło-Bogumin.	4	46 1/2	
— pierwot.	4 1/2	93	
—	5	95	
Dolno-Szl.-March.	4	98 3/4	
Dolno-Szl. kol. pob.	4	68	
— pierwot.	5	—	
Półn. Fryd.-Wilh.	4	65 1/4	
Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	157	
— Lit. B.	3 1/2	134 1/2	
Opol-Tarnowic.	4	44 1/2	
Starogr.-Pozn.	3 1/2	98 3/4	
Akcyje bank. i kredyt.			
Berlin. Stow. kas.	4	116 1/2	

	%	sz.	plano.
Berl. Tow. hand.	4	91	
Gdański bank. pryw.	4	103 3/4	
Dysk. Udział komm.	4	97	
Gota. bank. pryw.	4	80 1/4	
Hanow. dito	4	99 1/2	
Królew. dito	4	98 1/2	
Lipsk. Stow. kred.	4	73 1/4	
Magd. bank. pryw.	4	93	
Pomor. bank. rycer.	4	95	
Pozn. bank. prow.	4	97 1/2	
Prusk. udz. bank.	4 1/2	122	
Śląsk. Stow. bank.	4	97 3/4	
Akcyje przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	91	
Minerwy Śląskiej.	5	30 1/2	
Concordia.	4	108 1/2	
Magd. assek. ogn.	4	515	
Obligacje z prawem pierwszeństwa.			
Berlin-Anhalt.	4	99 3/4	
Berlin-Hamb.	4 1/2	100 1/2	
— II. Em.	4 1/2	100	
Berlin-Poczł.-Mag. A.	4	99 1/2	
— Lit. C.	4 1/2	101	
— Lit. D.	4 1/2	101	
Berlin-Szczecin.	4 1/2	101 3/4	
— II. Em.	4	98 3/4	
Koźło-Bogumin.	4	93 1/2	
Dolno-Szl.-March.	4	98 3/4	
— III. Em.	4 1/2	98 3/4	
— konwen.	4	98 3/4	
— III. ser.	5	98 1/4	
— IV. ser.	5	—	
Półn.-Fryd.-Wilh.	4 1/2	101 1/2	
Górno-Szl. Lit. A.	4 1/2	—	
— Lit. B.	3 1/2	—	

Kurs giełdy w Wrocławiu
dnia 1 maja.

Papieru i pleniądze.	%	sz.	plano.
Dukaty	—	95	
Frydrychsдоры.	—	—	
Lujdory.	—	109 1/2	
Polskie bil. bank.	—	87 3/4	
Anstr. banknoty.	—	—	
Nowa Waluta Austr.	—	77 3/4	
Wrocław. obl. miejskie	4	—	
Poznań. List. Zast.	4	—	
— nowe.	3 1/2	98 1/2	
— nowe.	4	99 1/4	
— Listy Rent.	4	98 3/4	
Śląskie Listy Zast.	3 1/2	93 3/4	
— nowe Lit. A.	4	101 1/2	
— nowe.	4	101 1/2	
— Lit. B.	4	—	
— Lit. C.	3 1/2	101 1/2	
Listy Rent.	4	100 1/2	
— Oblig. prow.	4 1/2	—	
Polskie Listy Zast.	4	87 1/2	
— now. Emis.	4	—	
— Oblig. skarł.	4	—	
obl. cząstk. 500 zł.	4	—	
Austr. pożycz. narod.	5	66 1/4	
Minerwy akcyje.	4	—	
Śląski bank.	4	97 3/4	
— tow. assek. ogn.	4	—	
Akcyje Śląsk. kolei żel.	4	129 1/2	
Freiburg.	4	97 1/2	
— obl. z praw. pierw.	4 1/2	101 1/4	

Kurs stow. kup. w Poznaniu
dnia 2 maja.

	%	sz.	plano.
Głog.-Żegan.	4	—	75 1/2
Brzeg-Niskie.	4	—	—
Doln.-Szl.-March.	4	—	—
— z pr. pierw.	4	—	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	3 1/2	158 1/4	
— Lit. B.	3 1/2	135 3/4	
— obl. pr. pierw.	4	97 3/4	
— Lit. E.	3 1/2	87 3/4	
— Lit. F.	4 1/2	101 3/4	
Opol-Tarnow.	4	45 3/4	
Koźło-Bogumin.	4	—	46 1/4
— obl. z pr. pierw.	4 1/2	—	—
Kurs stow. kup. w Poznaniu			
Pozn. List. Zastaw.	4	—	104
— nowe.	3 1/2	—	98 1/2
— nowe.	4	—	99
Pozn. List. Rent.	4	—	99
— akc. bank. prow.	—	—	101
— obl. prow.	5	—	101
— obligacje pow.	5	—	101
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— powiatowe.	4 1/2	—	—
— obl. miejsk. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skarł.	3 1/2	—	—
— pożycz. skarł.	4	—	—
— dobr. pożycz.	4 1/2	—	—
— pożycz. skarł.	4 1/2	—	—
—	5	—	107 1/2
— pożycz. z premia.	3 1/2	—	—
Szl. List. Zast.	3 1/2	—	—
Zach. Prusk.	3 1/2	—	—
Polskie.	4	—	—
Górno			